Wychodzi dwa razy na tydzień

KORRESPONDENT

przy Gazecie Warszawskiéj.

HANDLOWY, PRZEMYSŁOWY I ROLNICZY.

DNIA 27 SIERPNIA. № 69 ROK 1851.

O mającéj odbyć się w Moskwie wystawie płodów rolniczych i przemysłu wiejskiego.

Za Najwyższém Jego Cesarskiéj Mości zezwoleniem, ma być urządzoną w Moskwie w jesieni 1852 r. wystawa płodów rolniczych i przemysłu wiejskiego, pod nadzorem Cesarskiego Towarzystwa gospodarstwa. Gdy wspomnione Towarzystwo, w odezwie do JO. Księcia Namiestnika Królewskiego pod dniem 9/21 czerwca r. b. uczynionéj, objawiło życzenie, aby i mieszkańcy Królestwa w téjże wystawie udział przyjęli,—w spełnieniu przeto decyzji Jego Książęcéj Mości, objawionéj przez odezwę Sekretarza Stanu przy Radzie Administracyjnéj z dnia 22 czerwca (4 lipca) r. b. podaje się do wiadomości powszechnéj dołączone tu wyszczególnienie przedmiotów, jakie na wystawę Moskiewską przyjmowane będą, a zarazem wskazujące czas nadesłania, tudzież warunki przy przesyłaniu płodów i wyrobów dopełnić się winne.

Ważne skutki podobnych wystaw praktycznie we wszystkich prawie krajach stwierdzone, a mianowicie ich wpływ na udoskonalenie rolnictwa, różnych części gospodarstwa i przemysłu wiejskiego, tudzież łatwa sposobność, jaką nastręczają, nietylko dokładnego poznania, w których okolicach i jakie gałęzie tych najgłówniejszych zatrudnień szczególniéj się rozwinęły i największy postęp uczyniły, ale oraz bliższego przekonania się: co jeszcze i w jakiéj części do zrobienia pozostaje, a tém samém, gdzie użyte kapitały największe korzyści zapewnić mogą—spodziewać się każą, iż mieszkańcy tutejsi w wystawie Moskiewskiéj czynnego udziału przyjąć nieomieszkają.

Wyszczególnienie przedmiotów dopuszczonych na wystawę w Moskwie w r. 1852 odbyć się mającą.

I. Przedmioty Rolnictwa.

a) Próby czarnoziemu i innych gruntów na których uprawiają się rośliny zbożowe, okopowe czyli bulwiaste, ogrodowe, włókniste, olejne, farbierskie i inne.

Pożądanémby było miéć na wystawie próby uprawianych gruntów w trzech gatunkach.

1. Wierzchniéj rodzajnéj warstwy takiéj głębokości jak głęboko sięga używane w pewnéj okolicy narzędzie gospodarskie, z oznaczeniem: czy ta warstwa była gnojona, jak często i jaką ilością nawozu.
2. Warstwy średnie i tegoż gruntu leżącego pod warstwą orną.
3. Warstwy najniższéj z pokładem (*); prócz tego pożądaném jest miéć próby wierzchniéj warstwy ziemi nieuprawnéj, znajdującéj się w najbliższéj odległości od pola np. z miedz.

(*) Na płóciennych woreczkach albo puszkach, w których będą przesłane próby gruntów, należy oznaczyć: Nr. 1, wierzchnią warstwę wziętą na głębokość N. Nr. 2, warstwę średnią wziętą na głębokość N. Nr. 3 warstwę najniższą z pokładem, wziętą na głębokości N., to okaże głębokość warstwy ornéj, zmianę, jakiéj ulega z powodu uprawy i urodzajów, nakoniec geologiczne jéj formacje w rozmaitych pokładach.

Na próby dosyć przesłać każdéj warstwy po stopie kwadratowéj, grubości werszków dwa lub trzy. Ziemie przed ułożeniem należy przesuszyć na powietrzu, nierozdrabniając na proszek, ażeby zapobiedz zmianie części składowych przy rozbiorze chemicznym. W wyjaśnieniu należy wymienić, że grunt wzięty z guberaji N. powiatu N. wioski N. właściciela NN. odległego na wiorst N. od miasta powiatowego, na północ, wschód, zachód albo południe.

b) Próby roślin otrzymywanych z tych gruntów, zbożowych, pastewnych, ogrodowych, olejnych, farbiarskich, włóknowych i innych.

c) Ziarna i nasiona tych roślin, z oznaczeniem liczby obsiewanych desiatyn, ilości wysiewu i rodzaju.

d) Próby roślin dziko rosnących, z jakiegokolwiek powodu godnych uwagi, jak np. korzeni zawściągu tatarskiego (stalice tatarica) i t. p. także zbiór dziko rosnących roślin (zielników).

II. Narzędzia rolnicze, machiny, sprzęty i budowle.

e) Przy próbach gruntu i roślin pożądaném jest widzieć modele albo rysunki tych narzędzi, któremi uprawia się ziemia. (a) Prócz tego na wystawę przyjmują się wszystkie bez wyjątku narzędzia i machiny służące do uprawy ziemi, zbioru i żęcia roślin, młocki i t. p. Narzędzia do obrabiania i przędzenia lnu, konopi i t. p. Narzędzia ogniowe. Modele zabudowań wiejskich, obór, suszarń zboża, suszarń słodu, kuźni, młynów i t. p. Do modeli dołączone być powinny choć krótkie opisy.

III. Przedmioty sadownictwa i ogrodnictwa.

f) Owoce, frukta, jagody rosnące w sadach i oranżerjach. Drzewa fruktowe, krzewy; także rośliny, służące do ozdoby sadów, pokoi i oranżerji, w wazonach i doniczkach.

IV. Przedmioty leśnictwa.

g) Pożądaném jest otrzymać od gospodarzy, leśników, próby drzew rosnących w różnych krajach Rossji, z dokładném oznaczeniem miejscowości. (b)

V. Przedmioty hodowli bydła.

h) Tu należą rozmaite rasy bydła: konie robocze, woły, buhaje, krowy, cielęta, owce różnego gatunku, kozy, trzoda chlewna, ptastwo domowe. (c)

(a) Jeżeli przygotowanie modelu lub rysunku będzie za trudne, tedy dosyć wspomnieć, że grunt jest uprawiany sochą, radłem lub pługiem N.

(b) Próby odpiłowują się od korzenia zrąbanego drzewa, na 2, 4 do 8 werszków, tak ażeby przedstawiały przecięcie zupełne pnia, albo rozrąbawszy część odpiłowaną na krzyż, bierze się ćwiartka z zachowaniem wszystkich słoi od środka do kory; przytém dołączają się gałęzie samego drzewa, z liśćmi albo igłami, i jeżeli można to z kwiatami i owocami.

(c) Towarzystwo starać się będzie o przygotowanie dostatecznéj ilości paszy, dla utrzymania przedstawionych zwierząt przez cały czas wystawy.

VI. *Przedmioty pszczolnictwa i jedwabnictwa.*

i) Plastry miodu, wosk, modele ulów, a jeśli można i próby miodu.

k) Kokony i jedwabie z różnych okolic, modele różnych motowideł do zwijania jedwabiu i inne modele i machiny, dotyczące przemysłu jedwabnego.

VII. *Produkta Królestwa kopalnego.*

l) Materjał budowlany—marmur, granit, różne piaskowce, kamienie wapienne, i inne służące za materjał budowlany.

m) Różne kamienie, ziemie i gliny, używane w fabrykach i zakładach, np. kamienie ałunowe, ziemia koperwasowa, szlifierskie kamienie, bolusy, sól kamienna, różne rudy i t. p.

n) Kopalne i inne paliwa, węgiel kamienny, antracyt, torf, i t. p. Tu także należą: kiź i inne paliwo więcéj lub mniéj używane.

VIII. *Przedmioty przemysłu wiejskiego.*

o) Z rolnictwa: mąka, krupy, i t. p., wyroby z kartofli, mąka, krochmal, syrop, sago, lejokom, dekstryna i cukier, tytoń wyrobiony i w wiązkach, mączka z buraków cukrowych i cukier burakowy, przędza lniana, konopna i domowe z niéj wyroby, różne oleje roślinne i materjały farbiarskie i t. p.

p) Z leśnictwa dziegieć, smoła, terpentyna, łuby, łyko lipowe, łyka i wyroby z nich, z korzeni i włókien drzewnych.

q) Z chowu bydła, wełna w runach, przędza wełniana, sukna domowe i półwełniane (samodział), końskie włosy, szczecina, skóry, różne wyroby z pilśni, skór, rogu i kości, skórki baranie, półszubki, kożuchy, zwłaszcza wyprawne, mięso, masło, ser, jaja, sadło i t. p.

r) Z wyrobów wiejskich rzemiosł, przemysłu i robót, wyroby lane, żelazne, zduńskie, cegły, kafle różnych rodzajów, naczynia używane w stanie włościańskim.—Odzież narodowa i obuwie różnych plemion zamieszkałych w Rossji.—Wyroby upowszechnione w różnych okolicach np. filgranowe, szmelcerskie z Ustiuga, wyroby rzemienne z Kaukazu, jucht i safianowe obuwie z Kazania i t. p.

W ogóle wszystkie przedmioty przemysłu, dostarczające zarobku całym wsiom pewnéj okolicy.

Członkowie Towarzystwa i Gospodarze, którzy wynaleźli albo wymyślili coś pożytecznego, w zakresie gospodarstwa wiejskiego, zechcą przysłać utwory swoje, z opisaniem ich użyteczności i zalet, wyrażając Gubernię, Powiat, wieś i odległość jéj na wschód, zachód, południe albo północ od miasta powiatowego, z imieniem chrzestném całkowicie wypisaném, imieniem ojca i nazwiskiem przesełającego.

Jeśli kto z Członków Towarzystwa albo gospodarzy zechce razem z przesłanemi przedmiotami, dostarczyć opis gospodarstwa swojego, albo jakiegokolwiek ulepszonego przez siebie sposobu postępowania, to wszystkie podobne opisy przyjęte będą z wdzięcznością.

Przysełanie przedmiotów od Członków Cesarskiego Moskiewskiego Towarzystwa Gospodarstwa Wiejskiego, Głównego Towarzystwa chowu owiec i od członków Komitetów przy Towarzystwie ustanowionych, na zasadzie Najwyżéj nadanego prawa, uskutecznia się pocztą do jednego puda na jeden raz, bez opłaty wagowego, pod adresem: do Cesarskiego Moskiewskiego Towarzystwa wiejskiego Gospodarstwa w Moskwie, od członka NN., z oddziału chowu owiec, albo z Komitetów: Cukrowników, Jedwabnictwa i Chowu pszczół.

Termin odsełki przedmiotów na wystawę naznacza się od dnia 1 października 1851 r. do 15 lipca 1852 r. Komitet wystawy przedsięwziął środki dla zachowania nadesłanych przedmiotów.

FABRYKACJA FUNTOWYCH, CZYLI PRASOWYCH DROŻDZY.

Pod nazwiskiem funtowych, czyli prasowych drożdży, rozumiemy takie, które się w stanie tęgim nakształt ciasta w handlu znajdują i na funty sprzedawane bywają; prasowemi zaś dla tego je zowiemy, ponieważ się prasują na to, aby z nich zbyteczne części wodniste wyłączyć.

Chcąc więc drożdże tego rodzaju otrzymać, bierze się śrótówka rzanna ale nie pszenna, dla tego zapewne, iż ostatnia za nadto ma w sobie substancyj klejowatych, czyli kleju roślinnego, z którychby woda nie tak łatwo wycisnąć i odosobnić się dała. Możnaby także i kartofli użyć do tego, z tych jednakże nie tak skuteczne i mniéj trwałe drożdże bywają.

Drożdże prasowe otrzymujemy zwyczajnie w gorzelniach tym sposobem: że się z fermentującéj roboty drożdże zbierają, która na okowitę użyta, tyle tejże wydaje, ile robota bez zebrania drożdży wydać może. W tym tylko razie, jeżeli zacier za gęsty, albo jeżeli z drożdżami mączne także części się zbiera, lub robocie za długo fermentować, a tém samém kwasowi wywiązać się pozwala, mniéj się okowity otrzymuje.

Stosunek mieszania.

Podług wszystkich dotąd poczynionych doświadczeń, tém więcéj się drożdży otrzymuje, im więcéj surowego zboża do tego się używa. Ztąd też tyle tylko się słodu dodaje, o ile tegoż do ocukrowania potrzeba, z tym jednakże warunkiem, ażeby zacier dobrze był zarobiony, to jest, ażeby przez gotowanie lub zbytnie sparzenie tegoż, nie zaszkodzić działalności słodu (diastazy). Chcąc więc temu zapobiedz, trzeba więcéj wziąć słodu. Jedna część słodu wystarcza przy dokładném zacieraniu na 18 części mąki. Potém można 1 funt słodu jęczmiennego na 10 funtów żytniéj mąki, albo nawet jednę miarę mąki słodowéj jęczmiennéj na 10 miar żytniéj mąki wziąć; gdy tymczasem przy niedokładném zacieraniu, to jest, jeżeli się do 50° R. ciepła dopuszcza, albo nawet zagotować pozwala, więcéj słodu (2, 3, 4, nawet do 10 funtów na 10 funtów mąki żytniéj). Do tego można zboża drobno zmielonego używać.

Nie żałując zaś większych wydatków na mlewo i więcéj pracy (mąka bowiem wymaga troskliwszego mieszania, aniżeli szrót, ponieważ łatwiéj się zlepia); natenczas korzystniejszém jest użycie grubéj mąki, ponieważ więcéj drożdży się otrzymuje. Zresztą, na to jeszcze uważać trzeba, jeżeli się mąki używa, ażeby mniéj ciepło zacierać, aniżeli gdy szrotu się używa.—Słód bierze się zwykle wietrzny, ten bowiem silniejszy jest od (mocno suszonego) słodu lasowego; można i słodu zielonego (świeżego, nie suszonego słodu) do tego użyć; trzeba jednakże, ażeby go poprzednio dobrze rozgnieciono, a przy zacieraniu wymaga większéj troskliwości i łatwo w kwaśną, octową przechodzi fermentacją.

Z a c i e r.

Przez zacieranie, czyli przez rozrobienie mieszaniny szrotu lub mąki, ciepłą wodą zamieszamy ocukrzenie mąki krochmalnéj (skrobią zwanéj) przez diastazę słodową. To dzieje się najlepiéj przy cieple 48° do 50° R. Chcąc zaś taki stopień ciepła otrzymać, trzeba gorętszą do tego wziąć wodę, ponieważ mieszanina szrotu lub mąki o tyle ją ostudza, o ile ona sama zimniejszą jest od niéj; zimową porą więcéj, aniżeli latem.—Jeżeli np. poszóstna waga wody się bierze, a chcemy 47° do 49° R. ciepła osięgnąć, natenczas trzeba, jeżeli szrót słodowy 1° R. ma, ażeby woda 65° R.; jeżeli słód ma 10° R., ażeby woda 60° R.; jeżeli słód 14° R., ażeby woda 58° R. miała. Prócz tego i na to uważać trzeba, ażeby statki wygrzać, wyparzając je poprzednio ukropem.

Wody bierze się zwykle sześć razy tyle, co szrotu lub mąki. Jeżeli wszystko przez ciągłe przerabianie, dokładnie już się przemiesza, natenczas mieszanina ta 2—6 godzin nakryta lub też bez nakrycia spokojnie stoi, w którym to czasie zupełne następuje ocukrzenie, jeżeli słód wiele miał siły. Że zacier dobrze zarobionym został, poznaje się po słodyczy tegoż.

Chłodzenie i dodawanie młodzi.

Zacier wprawdzie, jeżeli sam sobie pozostawiony bywa, sam przez się w ferment przechodzi, przez rośnięcie znajdujących się w nim zarodków drożdżowych. Lecz, że do tego dłuższego czasu potrzeba, dla tego przyspiesza się to przez dodanie młodzi; młodzie te zaś wtenczas dopiero dodane być powinny, kiedy zacier na 18—22° R. się ochłodził, (*) większe bowiem ciepło niszczy rozwinięte już zarodki droz-

---

*) Jeżeli za wiele ochłodzono, natenczas można za pomocą butli warem nalanych temu zaradzić. Przylewanie gorącéj wody więcéj szkodzi aniżeli pomaga.

drożdżowe. Dla tego też zacier od 18—22° R. się chłodzi; a przyspiesza się ochłodzenie przez przemieszanie, co przy wielkiéj massie za nadto by czasu wymagało; albo też przez dolanie zimnego wywaru lub zimnéj wody, poczém drożdże dodane (1) dobrze przemieszawszy, wszystko się fermentacji zostawia; przyczém starać się trzeba, ażeby 18 do 22° R. ciepła utrzymano.

Teraz można także zaraz w płynie tym cokolwiek kwasu węglowego (kohlensaures) wydobyć (przez dorzucenie węglanu sody przekwaszonéj (2) lub potażu i kwasu siarczanego; albo jeżeli zacier sam już jest kwaśny, przez samo dodanie węglanu sody), podwójnie zyskamy: raz, że zarodki drożdżowe natychmiast żywności cokolwiek otrzymają; powtóre, że takowe do góry się pędzą, a tym sposobem z płynem więcéj się stykają; dodatku tego można też wtenczas dopiero użyć, gdy ferment w zupełnym jest rozwoju, a to dla tego, ażeby przez wypędzenie więcéj drożdży na wierzch, takowe łatwiéj zebrane być mogły. Bierze się zwykle na 100 funtów mąki pół łuta potażu i pół łuta kwasu siarczanego, albo pół funta krystalizowanego węglanu sody i sześciu łutów kwasu siarczanego; albo też stósownie do kwasu $\frac{1}{4}$—$\frac{1}{2}$ funta węglanu sody lub kredy.

Zbieranie drożdży.

Skoro się tylko na wierzchu szumowiny pokażą, zbierają się takowe łyżkami.—Moment ten wybijania się na wierzch szumowin bardzo jest ważny, ztąd też nań baczność mieć trzeba, gdyż szumowiny te późniéj znów znikają, opadają, przez co drożdże się tracą, albo, jako drożdże osadowe (spodnie) mniéj mają wartości.—Szumowiny te zbierają się tak długo, jak tylko się na powierzchni pokazują; potém bierze się pozostały ferment na okowitę, ocet, albo z mąką zmieszany na paszę dla bydła.

Czyszczenie drożdży.

Zebrane tym sposobem szumowiny są drożdże. Chcąc zaś takowe oczyścić z łupinek, (3) (które na paszę dla bydła użyć można), przepędzają się przez włosiane sito, albo się też przez worki płócienne, na obrączkach rozpięte, przeciskają, poczém polewają się w naczyniu czystą wodą i zostawiają się spokojnie 8 do 12 godzin. Drożdże osadzają się na dnie. Woda się zlewa, albo się spuszcza bocznemi otworami, po wyciągnięciu czopików; drożdże powtórnie się wodą nalewają i mieszają, poczém stoją spokojnie przez 8 godzin, i dopiero się znów woda zlewa, albo też drożdże poprzednio raz jeszcze przez sito lub przez worek się przepędza, aby je do reszty z łupinek oczyścić.

Wytłoczenie (wyprasowanie) wody.

Przepłókane drożdże kładą się w worki płócienne, które się zawięzują i w prasie lub za pomocą ciężaru jakiego pomiędzy dwiema karbowanemi deskami, z razu wolno tylko, późniéj coraz mocniéj wytłaczają. Po dokładném wytłoczeniu i odłączeniu wody, wyjmują się drożdże, które w stanie ciasta w chłodném przechowują się miejscu, gdzie je 3—4 tygodni dobrze konserwować można; albo można je też w papierowe worki zapakować, które od 1 do 4 funtów najwięcéj zawierać mogą. Jeżeli się drożdże dobrze udały, natenczas powinny się łatwo od worków odłączyć, i tak suche być powinny, iż się rozkruszają i przyjemny zapach owocowy mają.—Jeżeli zaś są wiśne i kleiste, natenczas się nie udały i trzeba je natychmiast spotrzebować.

Przychód.

100 funtów szrótu zbożowego wydają 5 do 7 funtów drożdży prasowych. *(Ziemianin).*

(1) Drożdże powinny ten sam stopień ciepła miéć, co i zacier, a to dla tego, że się potém łatwiéj z sobą połączają. Można je więc poprzednio letnią wodą cokolwiek rozczynić.

(2) Najlepszy jest doppelt Kohlensaures Natrum (węglan sody przekwaszony) dla tego, że tenże więcéj kwasu węglanego rozwija, i że wolnego w sobie alkali nie zawiera, i że także na zarodki drożdżowe szkodliwego skutku nie wywiera. Można go tanio nabyć w handlu, ale można go także i samemu otrzymać, przez wprowadzenie kwasu węglanego do rozczynu zwyczajnego węglanu sody. Na to jednakże bardzo uważać trzeba, ażeby tyle tylko dodawano sody lub potażu, ile znajdujący się obecnie kwas spotrzebować może. Także i kredę do tego użyć można, z tą jednakże niedogodnością, że przez opadanie jéj na dno, nie tak łatwo i nie tak szybko się z płynem połącza, jak rozczyn węglanu sody.

(3) Jeżeli zamiast szrótu mąka się używa, natenczas w drożdżach łupin nie masz, i takowe bielsze i czyściejsze będą.

ZAPACH WEŁNY.

Dodatek do artykułu p. Dzięgielowskiego: „Na co zwraca głównie swoją uwagę fabrykant wyrobów wełnianych przy kupnie wełny.“

Na wiosennym jarmarku wełnianym w Wrocławiu r. z. sprzedałem moją wełnę fabrykantowi z Finsterwalde po stósunkowo dosyć wysokiéj cenie. W czasie targu kupujący bardzo skrupulatnie rewidował, prując wańtuchy i rozkładające z głębi wydobyte runa; nie protestowałem przeciw może przesadzonéj rewizji, gdyż pierwsze zaraz podanie było takie, że widać było szczerą chęć kupna. Po sprzedaży proponowałem, ażeby obejrzał i kupił wełny kilku moich przyjaciół, w sąsiedztwie mojéj wełny umieszczone. Chętnie się do tego skłonił i oprowadzałem go sam; przyszliśmy do wełny p. K.; obejrzał ją skrupulatnie i okazał chęć kupienia. Prosiłem go, ażeby podał cenę najwyższą, jaką dać może. Podał 5 tal. mniéj, jak dał za moję.

Zadziwiło mnie to nadzwyczajnie, gdyż wełna pana K. była przynajmniéj o 10 tal. lepszą od mojéj, a pranie i przyrządzenie było równie dobre. Gdy to zadziwienie mu objawiłem, oświadczył mi, że zapach mojéj wełny zapłacił 10 tal. na centnarze więcéj i prosił, ażeby posłać po próbę mojéj wełny, z namiotu jeszcze niewziętéj, i porównać zapach jéj z zapachem wełny p. K.

Ja i kilku znajomych, którzy nadeszli tymczasem do namiotu p. K., sprawdziliśmy aktualnie różnicę zapachu; moja wełna miała zapach aromatyczno-kwaskowy, nadzwyczajnie miły, gdy wełna p. K. żadnego aroma nie miała, lecz zupełnie odór mierzwy owczéj, natęchłéj. W dalszym wykładzie powiedział ów fabrykant każdemu z nas, jakie mamy pastwiska, siano i t. d.; i tak mnie: że daję owcom siano smużne, koniczynę i warzywa. Panu K. zaś, że ma siano kwaśne, mało koniczyny, i pastwiska nie tak żyzne. Wełna z owiec paszonych dobrém sianem i na dobrych pastwiskach, bez surogatów, jakimi są wywar, jest pomimo cienkości mocniejszego włosa, lepiéj wytrzyma apreturę i po zapachu poznać ją można. Dla doświadczenia chodziliśmy po znajomych i wąchaliśmy ich wełny, a znając miejscowość każdéj wsi, przekonaliśmy się, że prawdziwą była nauka, któréj nam udzielił, i że po zapachu zawsze poznać było można rodzaj pastwiska i sposób paszenia. *W. L.*

pragnie takie obowiązki dopełniać jeszcze w paru majętnościach. Podejmuje się przytém sprowadzenia z zagranicy Baranów, za dobroć których i niskie ceny zaręcza.

Osoby życzące wejść z nim w układy raczą się zgłosić do Kantoru Browaru W. Kazimirusa przy ulicy Grzybowskiéj w Warszawie, lub do Administracji dóbr Grądy pod Błoniem.

WIADOMOSCI HANDLOWE.

ZBOŻE.

Gdańsk 23 sierpnia. Żniwa angielskie przy dobréj pogodzie spiesznie postępują, a pierwsze próby wystawione na targach okazały się wyższemi od przeszłorocznych w wadze i gatunku. Okolice nawiedzane szturmami i gradami przysłały ziarno chude i słabe w kolorze. W ostatnim tygodniu niepamiętne gradobicia w rozmaitych częściach Anglji wielkie porobiły szkody. Zaraza kartofli w całéj Wielkiéj Brytanji rozszerza się; lecz to może właśnie jeszcze bardziéj chwilowo ucisnąć targi, bo rolnicy nie zdolne do przechowania kartofle za bezcen spieniężać będą przez co konsumcja chleba zmniejszyć się musi. Zdaje się, że stanowcza poprawa cen przed zimą nie nastąpi.

W Szkocji żniwa nie zaczęte. W Irlandji liczą na dobry wydatek pszenicy, ale zbiór kartofli zagrożony.

Targi angielskie są bez życia z nader ograniczonym obrotem i to po zniżonéj cenie. Dowieziono w ciągu tygodnia kwarterów.

	Pszen.	jęcz.	słodu,	owsa,	żyta	bobu	groch	wyki	s. ln.	rzep.
z kraju	3095	78	—	1211	—	—	—	—	—	—
z zagran.	6257	3669	—	5903	—	—	—	—	7480	—

Mąki z kraju cent. 19,045, z zagranicy 41367.

Francuska mąka w małéj przybyła ilości; główny dowóz pochodzi z Ameryki.

Zbiór francuski oceniają ogólnie niższym od średniego, ale ostatnie ciepła podniosły wagę i kolor ziarna, co wywołało znaczne zniżenie w cenach pszenicy i mąki.

Wypadek żniw innych części zachodniéj Europy nie jest jeszcze wiadomy. W okolicach Gdańska spodziewają się zbioru miernego co do pszenicy, a słabego co do żyta. Pierwsze próby żyta przysłane na targ były piękne, pszenica zaś wiele do życzenia zostawia.

Na Gdańskiéj Giełdzie tylko zniżoną ceną można było zdecydować kupca i to do mniejszych partji. Exportatorowie obciążeni pszenicą, po ogromnych cenach kupioną, usuwali się od nowych interesów.

W ciągu tygodnia sprzedano pszenicy świeżéj 157 ł. ze spichrza 391, żyta 38 ł. rzepaku 24.

Płacono za łaszt pszenicy.

	Wagi funt. hol.	guld.	za korzec złp.	gr.
	126 — 132	$367\frac{1}{2}$—410	27 20 do 30	25
ze spich.	128 — 130	370 —395	27 25 — 29	22
	131 — 133	380 —410	28 17 — 30	25
Żyto	120 — 123	250 —265	18 24 — 19	29
Rzepaku	— — —	— —426	— — — 32	—

Najwyższe gatunki pszenicy, największemu w proporcję uległy zniżeniu; upadek na średniem i spichrzowem zbożu stosunkowo jest mniejszy. Żyto zwracało uwagę i znajdowali się ochotnicy do kupna na wiosenną dostawę.

Na 33 tratwach weszło pod Toruniem na pruską wodę 162 ł. pszenicy. Drzewa: 10,648 belek sosnowych, 2,526 dębowych, 88 ł. małych belek dębowych, 170 ł. bali; 220 ł. klepki.

Wysokość wody pod Toruniem stóp 6 cali 6.

Kursa zamian. Londyn 3 miesięczny $199\frac{3}{4}$, Hamburg $44\frac{7}{8}$, Amsterdam $101\frac{3}{4}$, Warszawa 8 dni 95 do $95\frac{1}{2}$.

Makowski, Kendzior et Comp.

Średnie ceny żywności na targach Warszawy i Pragi.
dnia 22 sierpnia r. b.

	OD RS.	KOP.	DO KOP.
Żyta korz. 4 ćw.	3	$3\frac{1}{2}$	
Pszenicy ditto	4	61—	
Grochu polnego	3	$22\frac{1}{2}$	
„ cukrowego	3	$63\frac{1}{2}$	
Fasoli. . . .	4	95—	
Gryki. . . .	3	$3\frac{1}{2}$	
Jęczmienia . .	—	——	
Owsa . . .	1	70—	
Mąki pszen. pr.	6	80—	
ordyn. kor. 6 ćw.	4	95—	
„ żytn. pytlo.	—	——	
grycz. kor. 4 ćw.	3	$82\frac{1}{2}$	
Kaszy jaglanéj.	6	$76\frac{1}{2}$	
„ grycz. zw.	5	25—	
„ drobnéj.	10	$16\frac{1}{2}$	
„ jęcz. perło.	8	25-	
„ „ ordyn	3	$53\frac{1}{2}$	
Siana cet. 100 f.	—	70—	

	OD RS.	K	DO RS.	KOP
Słomy c. 100 f.	—	39—	—	——
Siana fura 1 k.	2	70—	4	80—
„ „ 2 k.	4	50 -	5	$47\frac{1}{2}$
Słomy fura zw.	1	95 -	2	85—
Drzewa sos. s.	7	44—		——
Wół dobry.	34	20 -	45	——
„ średni.	27	45 -	35	33 -
„ lichy.	18	90 -	25	65—
Cielę.	—	——	—	——
Baran. . .	1	20—	2	70—
Wieprz dobry.	14	——	24	30 -
„ średni.	10	50 -	13	——
„ lichy.	6	90 -	10	——
Masła funt.	—	17—	—	——
Słoniny „	—	11 -	—	——
Kartofli korzec	1	35—	—	——
Okowity garn.	—	87—	—	——
Szumówki gar.	—	$52\frac{1}{2}$	—	——

Sprowadzono w dniu wczorajszym na targ Pragski z Cesarstwa Rossyjskiego przez tutejszych kupców: wołów sztuk 665, z różnych miejsc królestwa 51, ogółem wołów sztuk 716, wieprzy 465 cieląt; — baranów 1496 z tych zakupili rzeźnicy tutejsi na konsumcję mieszkańców wołów sztuk 530, wieprzy 385, cieląt — bar. 1480.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 26 sierpnia 1851 roku.		ŻĄDAJĄ R. sr.	kop.	DAJĄ R. sr.	kop
1. WEXLE.					
Berlin 100 talarów	2 M.	94	80—		—
Gdańsk 100 talarów	2 M.	—	—	—	—
Hamburg 300 b. m. k.	2 M.	143	25—	—	—
Londyn 1 funt sterlin.	3 M.	6	37—	6	36—
Lipsk 100 talarów	2 M.	—	—		—
Moskwa 100 rub. sr.	1 M.	—	—	99	50—
Petersburg ditto.	1 M.	—		—	—
Paryż 300 franków	2 M.	76	95—		
Wiedeń 150 złr.	2 M.	81	45—		—
Wrocław 100 talarów	2 M.		—		
2. MONETY.					—
Imperjały		—	—	5	19—
Holender. dukaty nowe		—	—	3	——
ditto stare ważne					——
Frydrychsdory Pruskie					—
Rossyjskie assygnaty					—
Austrjackie bilety bankowe za 150 złr.					—
3. PAPIERY.					
Obligi Skarbowe za 100 rs.		——	——	—	——
„ „ „ 4% rs.		86 —	88—	86	38—
Listy zastawne nowe białe daw. bez kup. *)		—	—	—	——
„ „ nowe za 100		15	10 —	15	8—
Obligacje udziałowe na 300 złp.		——	—	—	——
Obligacje cząstkowe na 500 złp.		——	—	80—	——
Certyfikaty Banku lit. B. na 200 złp.		——	——	19	——
Serje wylosow. lit. na — złp.		——	—	——	——
Dowody Kom. Certyf. Likw. złp. 100		3	75	3	45—

Wartość kuponu kop. 10 2/3

W Drukarni Gazety Warszawskiéj.—Wolno drukować.—w Warszawie dnia 14 (26 sierpnia) 1851 r.—Starszy Cenzor L. T. Tripplin.